

# Karol Potrzobowski, Kazimierz Krzemiński, Kazimierz Łojewski

---

## Pytania i odpowiedzi prawne

---

Palestra 17/4(184), 34-40

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **1.**

#### **PYTANIE:**

Ob. A. wytoczył powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego z wyroku zasądającego alimenty na rzecz jego nieletniego dziecka. W uzasadnieniu pozwu przytoczył, że matka dziecka po wydaniu wyroku wyjechała wraz z dzieckiem na stałe za granicę i nie podaje aktualnego adresu swego pobytu, oraz powołał się na instrukcję Narodowego Banku Polskiego zezwalającą na przesyłanie — z tytułu alimentów — za granicę kwoty nie wyższej od 300 zł miesięcznie. W toku procesu okazało się, że miejsce pobytu matki oraz dziecka jest znane i że mieszkają oni w Szwajcarii.

Pełnomocnik pozwanej zapytuje, czy w świetle okoliczności sprawy żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności jest uzasadnione.

#### **ODPOWIEDŹ:**

1. Przede wszystkim należy rozważyć, czy dyspozycje art. 840 k.p.c. (gdyż na tym przepisie dłużnik oparł swoje powództwo) stanowią w opisanym wyżej stanie faktycznym podstawę powództwa przeciwegzekucyjnego.

Według poglądu panującego powszechnie w doktrynie<sup>1</sup> zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego można się domagać tylko w trybie powództwa przewidzianego w art. 138 k.r.o. Powództwo z art. 138 k.r.o. konsumuje powództwo przeciwegzekucyjne<sup>2</sup>, wobec czego nie zachodzi konkurencja pomiędzy tymi środkami<sup>3</sup>.

Dlatego też należy dojść do wniosku, że żądanie powoda powinno być rozpoznawane w trybie przewidzianym w art. 138 k.r.o., czemu nie stoi na przeszkodzie nadanie przez powoda swemu żądaniu formy powództwa przeciwegzekucyjnego. Zgodnie bowiem z ustalonym orzecznictwem jest rzeczą sądu zastosowanie do żądań pozwu, w związku z ich uzasadnieniem, właściwej formy prawnej<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> B. Dobrzański i inni: Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, Warszawa 1966, s. 736; E. Wengerek: Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika. Warszawa 1967, s. 75.

<sup>2</sup> W. Skierkowska: Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych, Warszawa 1972, s. 187. Zasada prawna uchwalona przez SN w dniu 23.X.—16.XI.1954 r. I CO 41/54 (OSN z 1956 r., poz. 3) zachowała swą aktualność po wejściu w życie nowego k.p.c., co stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.IX.1969 r. III CRN 524/69 (OSNCP z 1970 r., poz. 114).

<sup>3</sup> E. Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, Warszawa 1972, s. 285.

<sup>4</sup> Por. uzasadnienie wyroku z dnia 12.IX.1969 r., powołanego w przypisie 2.

Fakt wyjazdu na stałe uprawnionego do alimentacji do innego kraju może stanowić „zmianę stosunków” w rozumieniu art. 138 k.r.o. Aby jednak zmiana stosunków mogła doprowadzić do obniżenia zakresu świadczeń alimentacyjnych ustalonych w wyroku, konieczne jest udowodnienie, że — w porównaniu ze stanem istniejącym w chwili poprzedniego wyrokowania — potrzeby uprawnionego do alimentacji uległy zmniejszeniu albo że w sytuacji materialnej rodziców nastąpiły istotne zmiany, które uzasadniają obniżenie zakresu świadczeń zobowiązanego do alimentacji.

Okoliczności tych dłużnik nie próbował nawet wykazać, a jako podstawę faktyczną powództwa przeciwzekucyjnego podał, iż obowiązująca instrukcja Narodowego Banku Polskiego uniemożliwia przekazywanie za granicę kwoty wyższej od 300 zł miesięcznie na jedno dziecko. Zagadnienie to wymaga bliższego wyjaśnienia, gdyż postanowienia powyższej instrukcji są stosunkowo mało znane.

2. Obowiązujące przepisy dewizowe<sup>5</sup> przewidują, że przekazywanie należności za granicę może nastąpić albo w ramach ogólnych zezwoleń dewizowych, albo też na podstawie indywidualnych zezwoleń dewizowych.

W odniesieniu do należności alimentacyjnych ogólne zezwolenie nie zostało wydane, zasady zaś udzielania zezwoleń indywidualnych reguluje instrukcja służbowa Narodowego Banku Polskiego Nr B/20 z czerwca 1971 r. (nie publikowana).

Zezwolenie na przekazanie za granicę pieniężnych świadczeń alimentacyjnych może być udzielone tylko za czas i w okresie stałego zamieszkania alimentowanego za granicą oraz tylko wtedy, gdy alimenty zostały zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu polskiego lub sądu obcego, podlegającym wykonaniu w Polsce, albo gdy zostały przyznane w ugodzie sądowej lub pozasądowej.

W zakresie wysokości alimentów instrukcja przewiduje następujące kwoty świadczeń alimentacyjnych, dopuszczone do przekazu (transferu) za granicę:

a) na rzecz osoby zamieszkałej w kraju członkowskim RWPG — równowartość kwoty ustalonej w wyroku sądowym lub w ugodzie sądowej, a w wypadku alimentów ustalonych w ugodzie pozasądowej — do 600 zł miesięcznie,

b) na rzecz osoby zamieszkałej w innym kraju — do 300 zł miesięcznie. Przekazywanie alimentów następuje według relacji aktualnego kursu ustalonego przez NBP<sup>6</sup>.

Zaznaczyć należy, że Polska jest stroną konwencji o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 20.VI.1956 r. (załącznik do Dz. U. z 1961 r. Nr 17, poz. 87). Artykuł 10 tej konwencji stanowi, co następuje:

„Umawiające się strony, których ustawodawstwo zawiera ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy za granicę, zapewnią możliwie najdalej idące pierwszeństwo dla przekazywania sum pieniężnych przeznaczonych na

<sup>5</sup> Artykuły 10, 11 i 19 ustawy dewizowej (Dz. U. z 1952 r. Nr 21, poz. 133).

<sup>6</sup> Por. tabele kursów dewiz i pieniędzy zagranicznych, ustalone w obwieszczeniach Prezesa Narodowego Banku Polskiego i ogłaszane w Monitorze Polskim.

zaspokojenie roszczeń alimentacyjnych lub na pokrycie kosztów związanych z postępowaniem sądowym na mocy niniejszej Konwencji”.

W stosunku do państw będących uczestnikami Konwencji nowojorskiej powyższe postanowienie stanowi istotną dyrektywę dla udzielania indywidualnych zezwoleń dewizowych. Ponieważ jednak Szwajcaria nie jest stroną konwencji, rozważania na ten temat przekroczyłyby zakres niniejszej odpowiedzi.

3. Gdyby nawet przyjąć, że w omawianej sprawie nie zostanie wydane zezwolenie dewizowe na przekazywanie do Szwajcarii kwoty wyższej od 300 zł miesięcznie, to jednak tylko ta jedyna okoliczność nie może spowodować wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego ponad kwotę 300 zł.

Nieemożność uzyskania zezwolenia dewizowego na transfer za granicę równowartości kwoty zasądzonej w walucie polskiej nie stanowi także przyczyny wygaśnięcia zobowiązania w rozumieniu art. 475 § 1 k.c.

Świadczenie powinno być spełnione w formie wpłaty komornikowi lub złożenia do depozytu sądowego, a wpłata ta powinna być odprowadzona na tzw. „rachunek zablokowany” osoby uprawnionej do alimentacji w Głównym Oddziale Walutowo-Dewizowym Narodowego Banku Polskiego. Z rachunku tego mogłyby być — za zezwoleniem NBP — pokrywane w złotych koszty przejazdu i utrzymania uprawnionego do alimentacji w okresie czasowego pobytu w Polsce (np. w okresie urlopu czy wakacji), koszty pokrywanej w złotych alimentacji rzeczowej (np. zakup odzieży) itp.

Należy także podnieść, że § 17 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26.IV.1968 r. w sprawie biurowości komorników<sup>7</sup> przewiduje przekazywanie przez komornika całości wyegzekwowanych należności alimentacyjnych na rachunek zagraniczny zablokowany wierzyciela i przekazywanie za granicę jedynie równowartości sum objętych indywidualnym zezwoleniem dewizowym.

Z przepisu tego wynika, że nie dopuszczona do transferu za granicę kwota może — i powinna — pozostawać na rachunku zablokowanym do dyspozycji wierzyciela.

4. Trzeba mieć również na uwadze, że przy zasądzeniu należności na rzecz cudzoziemców dewizowych z innych tytułów niż alimentacja (w praktyce — najczęściej spłat spadkowych) sądy nie przyjmują konstrukcji wygaśnięcia zobowiązań w tych wypadkach, gdy przepisy dewizowe uniemożliwiają transfer należności za granicę.

Tak np. art. XXIII przep. wpraw. k.c. nakazuje zasądzenie równowartości spadku lub zapisu obywatelowi państwa obcego, jeżeli nawet prawa jego do dziedziczenia lub utrzymania zapisu zostały wyłączone albo ograniczone przepisami szczególnymi dotyczącymi dziedziczenia gospodarstw rolnych. Warunkiem jest jedynie istnienie wzajemności w państwie, którego obywatelem jest uprawniony do spłaty.

Wzajemność wymagana przez przepis art. XXIII istnieje między innymi w stosunkach z Austrią, Brazylią, Niemiecką Republiką Federalną, Szwajcarią<sup>8</sup>, natomiast powołana wyżej instrukcja bankowa w

<sup>7</sup> Dz. Urz. Min. Spraw. z 1968 r., Nr 4, poz. 28.

<sup>8</sup> Zbiór przepisów i informacji Ministerstwa Sprawiedliwości z zakresu crotu prawnego z zagranicą, Warszawa 1971, s. 133.

pkt 125 nie przewiduje wydawania zezwoleń dewizowych na transfer do tych krajów należności spadkowych. Nie jest mi jednak znane żadne orzeczenie sądowe, które by z tej przyczyny oddaliło wnioski o zasądzenie spłaty.

5. Reasumując, na zadane pytanie należy udzielić następującej odpowiedzi:

Ograniczenia dewizowe dotyczące przekazywania za granicę należności alimentacyjnych nie stanowią podstawy do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego na podstawie art. 840 k.p.c.<sup>9</sup>

*adw. Karol Potrzebowski*

---

<sup>9</sup> Już po opracowaniu niniejszej odpowiedzi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.IV. 1973 r. III CZP 14/73 wyjaśnił, co następuje:

„Ograniczenie przewidziane w pkt 119 lit. b instrukcji służbowej NBP Nr B/20 w sprawie udzielania indywidualnych zezwoleń dewizowych, w myśl której kwota przekazywana za granicę (z wyłączeniem krajów RWPG) z tytułu alimentów nie może przekraczać 300 zł miesięcznie, nie uzasadnia samo przez się ustalenia przez sąd alimentów tylko w takiej wysokości.”

## 2.

### PYTANIE:

Czy wszczęcie sprawy rozwodowej powoduje zawieszenie toczącego się między tymi samymi stronami postępowania o zniesienie ustawowej wspólności majątkowej?

### ODPOWIEDŹ:

Proces rozwodowy nie powoduje zawieszenia wszczętego i toczącego się między tymi samymi stronami postępowania o zniesienie ustawowej wspólności majątkowej.

W procesie rozwodowym w części dotyczącej zniesienia wspólności majątkowej nie chodzi o to samo co w sprawie wszczętej wcześniej, której przedmiotem jest tylko zniesienie wspólności majątkowej. W sprawie rozwodowej sąd zagadnieniem zniesienia wspólności majątkowej w ogóle się nie zajmuje, a jej ustanie jest tylko jednym z materialnoprawnych skutków orzeczenia rozwodu. Jako następstwo rozwodu wspólność przestaje istnieć z chwilą orzeczenia rozwodu, przy czym sąd nie jest władny momentu jej ustania przesunąć na okres wcześniejszy. Tymczasem w postępowaniu o zniesienie wspólności termin jej rozwiązania nie jest związany z datą wyroku i może być różnie określany w zależności od stanu faktycznego i żądań stron.

Te zatem dwa postępowania są dlatego odmienne i dlatego nie zająbiają się o siebie, że brak jest podstaw do zawieszenia jednego z nich w związku z rozpoczęciem drugiego.

Jeżeli wspólność ustawowa zostanie rozwiązana wcześniej w odrębnym procesie, to o tyle zmniejszy się zakres skuteczności wyroku. Wyrok rozwodowy nie wywoła ustania wspólności, bo jej w chwili wyroku już nie ma (a więc sytuacja taka sama jak wtedy, gdy strony przyjęły ustrój rozdzielności majątkowej).

Odpowiedź więc na postawione pytanie nie powinna chyba budzić wątpliwości. Na marginesie jednak pytania i odpowiedzi wyłaniają się dalsze, trudniejsze już zagadnienia, którymi warto się — choć pokrótce — zająć.

Wyobraźmy sobie następujący stan faktyczny: sprawa rozwodowa zakończyła się orzeczeniem rozwodu, a postępowanie o zniesienie wspólności, chociaż wcześniej wszczęte, jeszcze się toczy. Czy może ono być kontynuowane po wydaniu wyroku rozwodowego (prawomocnego), czy też powinno ulec umorzeniu? Otóż wydaje się, że wyrok rozwodowy, mający charakter konstytutywny, musi wywołać w sferze prawnej istniejącej w chwili jego wydania takie skutki, jakie wiąże z nim ustawa. W tej sferze znajduje się także wspólność ustawowa, ponieważ proces o jej zniesienie nie został jeszcze zakończony. Wspólność majątkowa musi zatem ustać w dacie wyroku rozwodowego. Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sytuacji nie do przyjęcia, mianowicie takiej, że wspólność majątkowa małżeńska istnieje nadal, mimo iż nie ma już małżeństwa; w konsekwencji rzeczy nabyte przez jednego z b. małżonków mogłyby być potraktowane jako dorobek małżeński.

Wydaje się więc, że trzeba przyjąć tezę, iż z chwilą wydania wyroku (prawomocnego) nie ma już wspólności majątkowej. Skoro zaś wspólność nie istnieje, to bezprzedmiotowy staje się proces o jej rozwiązanie. Nie można ustalać wcześniejszej daty ustania wspólności, a to wobec treści wyroku rozwodowego, który jest skuteczny *erga omnes*.

Ponadto należy dodać, że przepis stanowiący podstawę prawną dla postępowania o zniesienie wspólności dotyczy sytuacji, gdy małżeństwo jeszcze trwa. Wyrażnie stanowi o tym tytuł rozdziału, w którym ten przepis się mieści: „Ustanie wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa”. Jeżeli więc nie ma już małżeństwa, to nie można z tej normy korzystać i nie może ona być podstawą do wydania wyroku. Gdybyśmy dopuścili możliwość kontynuowania procesu w rozważanym przez nas wypadku, to trzeba by było także przyznać możliwość domagania się — już po wyroku rozwodowym — zniesienia wspólności z datą wcześniejszą. A jak długo takie uprawnienia mogłyby przysługiwać?

Do takich trudności praktycznych dojść chyba nie może, gdyż — jak to już wyżej podano — data rozwiązania małżeństwa, a tym samym i data ustania wspólności, jest niepodważalna.

*adw. Kazimierz Krzemiński*

### 3.

#### PYTANIE:

Czy adwokat wyznaczony dla strony zwolnionej od kosztów sądowych, po spełnieniu swych obowiązków zastępstwa w dwu instancjach sądowych, ma dodatkowy obowiązek — na żądanie strony korzystającej z dobrodziejstwa przyznania adwokata z urzędu — pisania prośby o rewizję nadzwyczajną, gdy ponadto przekonany jest o prawidłowości i słuszności wyroków sądu powiatowego oraz wojewódzkiego?

**ODPOWIEDŹ:**

Z treści pytania nie wynika wyraźnie, czy odnosi się ono do adwokata występującego w charakterze obrońcy w procesie karnym, czy też do adwokata będącego pełnomocnikiem strony w procesie cywilnym. Rozpatrzmy zagadnienie w obu wariantach.

I. W procesie karnym w myśl art. 75 § 1 k.p.k. obrońca z wyboru i obrońca z urzędu mają prawo podejmowania wszelkich czynności obrończych w toku całego postępowania, w tym również po uprawnieniu się orzeczenia, jeżeli nie ma w tym względzie ograniczeń.

W myśl art. 75 § 2 k.p.k. obrońca z urzędu, mając prawo dokonywania czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia, nie jest obciążony obowiązkiem dokonania tych czynności, co wynika z wykładni *a contrario* zdania I tego przepisu. Gdybyśmy na interpretacji tego przepisu zakończyli nasze rozważania, to odpowiedź brzmiałaby: obrońca z urzędu nie ma w opisanej sytuacji obowiązku wniesienia podania o rewizję nadzwyczajną.

II. Jeśli chodzi o pełnomocnika z urzędu w postępowaniu cywilnym, to nie ma potrzeby — jak się zdaje — odwoływać się do treści odpowiednich przepisów k.p.c., gdyż interesująca nas materia została wyjaśniona autentycznie w uchwale Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 29 czerwca 1967 r. („Palestra” nr 7 z 1967 r., str. 53). Naczelna Rada Adwokacka, odpowiadając na pytanie Rady Adwokackiej w Bydgoszczy, ustaliła, że:

„w sprawach cywilnych adwokat wyznaczony z urzędu ma te same prawa i obowiązki co adwokat z wyboru, a zatem także w zakresie wnoszenia podań o rewizję nadzwyczajną oraz udziału w postępowaniu z tej rewizji”.

III. Czy wymieniona wyżej uchwała odnosi się również do postępowania karnego? Nie ulega wątpliwości, że tak, a może nawet tym bardziej do tego postępowania. Żadne względy nie przemawiają za tym, żeby mimo treści art. 75 § 2 k.p.k. adwokat-obrońca z urzędu mógł odmówić skazanemu swej pomocy do wniesienia podania o rewizję nadzwyczajną. Funkcja społeczna adwokatury wyraża się m.in. w tym, że osoba potrzebująca pomocy prawnej ze strony adwokata nie powinna nigdy odejść bez tej pomocy. Uchwała NRA dotyczy więc tej samej materii w obu postępowaniach, albowiem ograniczenie problemu tylko do postępowania cywilnego było chyba wynikiem ograniczenia pytania tylko do tego postępowania przez pytającą Radę Adwokacką.

IV. Zostaje jeszcze do wyjaśnienia ostatni człon pytania: Czy adwokat z urzędu ma obowiązek wniesienia podania o rewizję nadzwyczajną w sytuacji, gdy jest przekonany o prawidłowości i słuszności wyroków sądu powiatowego i sądu wojewódzkiego? Otóż odpowiedź na to pytanie jest zawarta w tej samej uchwale NRA w tezie II, którą przytaczam *in extenso*:

„Adwokat z urzędu nie może odmówić nawet bezzasadnemu — według jego oceny — żądaniu zastępowanej strony wniesienia podania o rewizję nadzwyczajną, dopóki pozostaje w mocy ustanowienie przez sąd dla tej

strony adwokata z urzędu, a on osobiście tym adwokatem z urzędu pozostaje". Ta część uchwały odnosi się m.zd. również do postępowania karnego z przyczyn przytoczonych w pkt III.

Uzasadnienia uchwały (nb. bardzo interesującego) nie przytaczam i odsyłam w tym względzie pytającą Koleżankę oraz wszystkich zainteresowanych do przytoczonego wyżej zeszytu „Palestry”.

adw. Kazimierz Łojewski

## **RECENZJE**

M. Leonieni, W. Michalski: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle ustawy i praktyki sądowej*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, s. 264.

1. W związku z wprowadzeniem do naszego ustawodawstwa karnego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego powstało w teorii i w praktyce szereg problemów, które wymagają wyjaśnienia i rozwiązania. Wymieniona instytucja jest bowiem instytucją nową, nie znaną poprzednio naszemu ustawodawstwu karnemu, jakkolwiek instytucje o zbliżonym charakterze spotykamy zarówno w ustawodawstwach niektórych państw socjalistycznych jak i burżuazyjnych. Problematyka, jaka powstała na tle tej instytucji, ma charakter mieszany: częściowo prawnomaterialny, częściowo prawnoprocesowy.

Z zadowoleniem zatem należy powitać ukazanie się na półkach księgarskich recenzowanej monografii.

2. Praca podzielona jest na trzy zasadnicze części. Część pierwsza poświęcona jest zagadnieniom prawnomaterialnym tej instytucji, część druga — zagadnieniom prawnoprocesowym, a część trze-

cia — zagadnieniom związanym z wykonaniem orzeczeń sądowych warunkowo umarzających postępowanie. W pracy swej, przy analizie poszczególnych zagadnień, operują autorzy całym szeregiem danych i przykładów wziętych z praktyki sądowej, przebadali bowiem około 200 akt spraw pochodzących z 58 sądów powiatowych, w których w ciągu roku 1970 zapadły orzeczenia o warunkowym umorzeniu. Dane te pozwalają na wyciągnięcie wniosków uogólniających, dotyczących praktyki sądowej.

3. Recenzowana praca stanowi gruntowne opracowanie problematyki wspomnianej instytucji i prezentuje stanowisko zajmowane przez autorów w poszczególnych kwestiach. Ich poglądy prawne są zawsze dobrze uzasadnione i na ogół trafne, co — rzecz jasna — nie wyłącza możliwości reprezentowania w poszczególnych wypadkach odmiennego poglądu prawnego.

4. W uwagach wstępnych do